

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnoś-
niem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, pół-
rocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz.
mk. 6.— Za granicą kwartalnie mk. 22.50.

Sroda, 25 czerwca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście
mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekro-
logja i Reklamy 1 mk. 50. Ogłoszenia zwyczajne
75 f. za wiersz pięć. Drobnie po 1 fen za wyraz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
Pod dyrekcją: Fr. Rychtrowskiego

Środa, d. 25 b. m.
Przedstawienie zawieszono.

Występy Al. ZELWEROWICZA
Czwartek, d. 26 b. m.
Pierwsza sztuka Fanny

Piątek, d. 27 b. m.
„Cyruk Sewilski“

W przededniu epokowych wydarzeń światowych. Pokój podpisują. — Ostatnia niemiecka deska ratunku. — Rewolta w Prusiech.

PODPISANIE POKOJU EUR. PEJSKIEGO.

Pokój a rewolta na Śląsku i w Prusiech.

W Warszawie wczoraj otrzyma-
no od Naczelnej Rady Ludowej w
Poznaniu wiadomość, że ludność pol-
ska kilku powiatów na Śląsku, spro-
wokowana przez niesłychane gwałty
„Grenzschutzu“, chwyciła za broń prze-
ciwko Niemcom.

Trwają krwawe walki.

Przytem z Katowic donoszą, iż od
tygodnia na Górnym Śląsku wysadzo-
ne są przez Polaków mosty i niszczo-
ne są tory kolejowe.

W znajdujących się jeszcze w rękach
niemieckich częściach Poznańskiego
zauważać się dały też żywiołowe
ruchy zbrojne ludności polskiej w ce-
lu umożliwienia zajęcia tych krajów
przez Polaków, oraz ułatwienia wkro-
czenia wojsk polskich.

Jednocześnie stało się to, co już
od szeregu tygodni zapowiadał kłopot
pruski na Śląsku: Oto równocześnie
z wieścią o powstaniu polskim, na
Śląsku — doszły nas alarmujące
wiadomości o rewolcie niemieckiej w
prowincjach, przyznanych przez trak-
tat pokojowy Polsce.

Wiadomości o tem powstaniu są
zapewne trochę przesadzone, niemniej
jednak dość chyba alarmują one.
Powstańcy niemieccy nie uznają no-
wego traktatu pokojowego. Chcą oni zerwać

wszelkie nici, naturalnie tylko fikcyj-
nie, z Berlinem, aby wyodrębnić się w
oddzielną, również fikcyjnie tylko, re-
publikę. Faktycznie jednak cała ta
awantura zaaranżowana jest przez
Berlin, który kieruje całą akcją.

Jak doniosły wczorajsze wiezo-
rowe depesze, Niemcy urządzili napad
na popran cze polskie.

Wieruszów mocno ostrzelano.
Jedną wieś spalili zboże Niemcy
zupełnie. Dzięki energicznej, jednak
kontracji wojsk naszych, rabusiów
odpędzono.

Według depesz wczorajszych trak-
tat pokojowy został podobno podpisa-
ny. Specjalnego potwierdzenia do tej
chwili brak. Niemniej jednak pew-
nem jest już zupełnie, że się tak sta-
ło. — Niemcy jednak nie dali za wy-
jść i wyczerpną wszelkie roz-
rządne środki, aby tylko osłabić
zabójczą dla ich potęgę militarystycz-
nej moc traktatu pokojowego.

Zużył się już straszak bolszewic-
ki — nuże więc: rewolucja na Śląsku.

Piekielna ta akcja ma przede-
wszystkiem na celu: primo sprokoko-
wanie zaburzeń polsko-niemieckich,
secundo — wykazanie, że przyznane
traktatem pokojowym Polsce obszary
są bezwzględnie niemieckie, tertio —
wywołanie w łonie koalicji nowych
tarć w przedmiocie zapatrywania po-
szczególnych meżów stanu na wy-
padki wschodnio pruskie.

Nie obawiamy się jednak nicze-
go. Nie mamy powodu do zbyt da-
leko idących wniosków. — Wierzyć
musimy niezłomnie, opierając się na
doświadczeniach ostatnich miesięcy
po rozbiciu kolosa niemieckiego —
że podobnie, jak wszystkie inne, i ta
sztuczka pruska się nie uda a cała
ta af-ra jeszcze tylko zaszkodzi sprawie
niemieckiej.

Co zaś bezpośrednio do nas — to
przecież zahartowana na kresach z
bolszewikami armia nasza stoi też na
rubieży naszych zachodnich granic.

Wierzymy, że jeden, dwa potężne
uderzenia miecza polskiego — a cała
siła prusacka przysnie jak mydlana

bańka! Wierzymy że się tak stanie,
jak tylko sprawę uima w swoje ręce
Piłsudski, Haller i Muśnicki-Dowbór!

Anglia jest życzliwie dla Polski usposobiona.

(Ambasador angielski prostuje plotki).

Ambasador angielski w Warsza-
wie oświadczył: W poglądzie, jakoby
Anglia była specjalnie wrogo wzglę-
dem Polski usposobiona, niema ani
krzty prawdy. Rząd angielski, przed-
stawicielstwo Anglii na kongresie po-
kojowym i wogóle cały naród angiel-
ski, są najżyczliwszymi dla Polski i
chętnie będą dalej dopomagali w jej
budowie własnej państwowości.

Sprawa plebiscytu na Górnym
Śląsku była jednogłosem życzeniem
całej ententy. Żadnych różnic zdań
w tej kwestji nie było.

Co do przyczyn, które wywołały
powyższą decyzję, to ambasador przy-
pomina, że meciarstwem ententy cho-
dziło o przyspieszenie zawarcia po-
koju, co jest przecież zupełnie zrozu-
miałe, a także o jak najściślejsze
przestrzeżenie zasady samookreślenia
ludów. Plebiscyt mimo pewnych wad,
którym można zapobiedz, ma tę waż-
ną zaletę, że rozstrzyga wszelkie
spory jasno i bez apelacji. Nikt więc
nie może twierdzić, że został pokrzyw-
dzony, co usuwa ewentualną późniejszą
irredentę lub myśli o rewanzu.

Jeżeli ententa postanowiła zarządzić
plebiscyt na Górnym Śląsku, oznacza
to, że metodę tę uważa za najbardziej
odpowiednią i nieprzysłakowaną. Po-
lacy zaś, jako sprzymierzeńcy, powin-
ni we własnym interesie starać się u-
godnić swoją politykę z życzeniami i
poglądami całej jednogłosej enten-
ty. My zaś ze swej strony robimy,
co możemy, by być Polakom po-
mocni.

Ostatnio np. pomagaliśmy rządo-
wi polskiemu w wyjaśnieniu prawdy
w kwestji rzekomych ekscesów anty-
żydowskich, o których wiadomości
wywierają u nas tak najgorsze wra-
żenie. Wieści te najgłośniej przy-
czyniły się do tego, że czasami roz-
l-gają się nieprzychylnie dla Polski
głosy. Staramy się więc w relacjach,
posyłanych naszym rządowi, przedsta-
wić sprawę jak najdokładniej, po sta-
rannem wybadaniu jej przez naszych
delegatów i pewni jesteśmy, że zdo-
lamy zadać kłam przesadnym wie-
ściom, kolportowanym zagranicą. Czy-
nimy wszystko, by zapewnić Polsce
pomyślną i szczęśliwą przyszłość.

Rząd niemiecki stwarza ruch bolszewicki w państwach koalicji.

(Sensacyjny dokument teutońskie
lotrowstwa)

„Rząd i wojsko“ otrzymało nie-
słychane wagi dokument pruskiego
ministra wojny, który świadczy

Polska Krajowa

LOTERJA

KLASYC NA

Warszawa

R. G. O.

ul. KREDYTOWA 4.

6-ta Loteria Klasyczna R. G. O. na II półrocze 1919 r.

= 70,000 numerów, 35,000 wygranych i 17 premji. =

Suma wygranych **11 milionów 592 tysiące mk.**

Wielka wygrana 500,000 marek.

Ciągnięcie I klasy 14 i 16 Sierpnia 1919 r.

a każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem: Rada Główna Opiekuńcza.

